

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: piątek, 21, luty 2020 23:56

Małgorzata Węgrzyn

Odsłony: 634

---

17 lutego w siedzibie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej odbyła się konferencja nt. orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 20 listopada 2019 r. dotyczącego odpowiedzialności finansowej jednostek samorządu terytorialnego za stratę netto samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. To już kolejny raz, gdy podejmowana jest kwestia sytuacji szpitali powiatowych. Tym razem sprawie bliżej miała okazać się przyrzec Senacka Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

W swoim orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny większością głosów orzekł, że art. 59 w zakresie, w jakim każe samorządom pokrywać straty szpitali, jest niekonstytucyjny. Rząd ma 18 miesięcy na naprawienie niekonstytucyjnych przepisów.

Konferencję otworzył Marszałek Senatu prof. Tomasz Grodzki. - *Polska stoi samorządem, Filary nowoczesnego państwa, czyli szkolnictwo czy ochrona zdrowia są w rękach samorządów i niezrozumiałym jest dlaczego rządzący zamiast państwa w tym wspierać, to raczej kładą kolejne kłody pod nogi* – mówił Marszałek. Odnosił się także do gigantycznej dotacji, jaką rząd przyznał Telewizji Polskiej, zamiast pacjentom onkologicznym. Podkreślił również, że rząd nie prowadzi żadnej generalnej polityki dotyczącej ochrony zdrowia. Marszałek zwrócił uwagę na ogrom biurokracji, która panuje w szpitalach, a którą zmuszeni są zajmować się lekarze i pielęgniarki. Zapowiedział również wolę powołania Rady do spraw zdrowia lub Stałego Zespołu przy Komisji do Spraw Zdrowia. Wspomniał też o planowanych już na marzec konferencjach – na początek ich tematyką będzie epidemiologia i demografia. Marszałek zaprosił też od razu na konferencję, która odbędzie się 11 marca br., a która organizowana jest wspólnie z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy i dotyczyć będzie psychiatrii dziecięcej. - *Najłatwiej jest likwidować, ale likwidacje z powodów ekonomicznych to jest jedna wielka porażka* – mówił Tomasz Grodzki. Zaaapelował również, by ze spokojem przyjąć wyrok Trybunału i nie notować sukcesu póki sprawa nie zostanie doprowadzona do końca. Na koniec swojego przemówienia Marszałek Senatu wyraził nadzieję, że odbywająca się konferencja to dopiero początek wspólnych spotkań i rozmów na temat służby zdrowia. - *Pamiętajmy, że osią naszej współpracy jest pacjent. Nie da się zrobić żadnej, nawet najmniejszej reformy ochrony zdrowia bez udziału i wysłuchania opinii tych, którzy w tym biznesie pracują – lekarzy, pielęgniarek, fizjoterapeutów, dyrektorów, administracji szpitalnych itd. Trzeba zacząć myśleć kompleksowo i jesteśmy na to gotowi* – mówił Tomasz Grodzki, jednocześnie wyrażając nadzieję na obopólną współpracę.

Genezę obecnej sytuacji w służbie zdrowia przybliżył senator Zygmunt Frankiewicz, przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Pokrótce wyjaśnił też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z listopada 2019 roku. Przypomnił, że nowelizacja ustawy o działalności leczniczej, nałożyła na samorządy odpowiedzialność finansową za straty szpitali publicznych. Zaznaczył też, że na wdrożenie rozwiązań rząd ma 18 miesięcy. Poddał zatem pod rozważenie, jakie działania można podjąć w tym czasie.

Głos zabrała również senator Beata Małecka-Libera, przewodnicząca Komisji Zdrowia. Zaznaczyła, że Komisja Zdrowia od początku bardzo wnikliwie przyglądała się wyrokowi. Jednocześnie zapewniła, że Senat RP jest miejscem dialogu, gdzie zawsze chętnie wysłuchiwane będą problemy i wyraziła otwarcie na dalsze rozmowy w temacie służby zdrowia. Zdaniem senator Beaty Małeckiej-Libery kwestią kluczową w rozmowach o problemach służby zdrowia jest wypracowanie systemowych rozwiązań. - *Mam świadomość tego, że czeka nas ogromna praca, ale bez rozwiązań systemowych będziemy tkwić w takim systemie, jaki jest w tej chwili* – mówiła. Zdaniem pani senator, samorząd jest doskonałym partnerem do prac nad kształtowaniem polityki regionalnej. Jednocześnie ze swojej strony zadeklarowała dalszą współpracę.

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: piątek, 21, luty 2020 23:56

Małgorzata Węgrzyn

Odsłony: 634

---

Adam Struzik, Marszałek Województwa Mazowieckiego mówił natomiast o przetrucaniu przez rząd odpowiedzialności w wielu kwestiach na samorządy, co często doprowadza do krytycznych sytuacji. Marszałek zaprezentował również genezę i konsekwencje wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 2019 r. - *Mam ogromną osobistą satysfakcję, że udało nam się pokazać Trybunałowi ten obraz, który na Mazowszu od wielu lat obserwujemy* – mówił. Podkreślił, że system został zbudowany w taki sposób, że kwestie ochrony zdrowia są głównym zadaniem rządu, natomiast samorządy są jedynie partnerami w realizacji tego zadania. Marszałek wspominał również, że choć wyrok Trybunału nie dotyczy spółek, to zdaniem samorządów zmiany ustawowe będące konsekwencją wyroku powinny dotyczyć zarówno Samodzielnych Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej, jak i spółek. Adam Struzik podkreślił, że dla samorządów istotny jest nie tylko sam wyrok Trybunału ale też treść jego uzasadnienia – to w nim Trybunał określił zasady kwalifikacji zadań samorządów w obszarze ochrony zdrowia. Zaznaczył też, że tezy Trybunału mają charakter uniwersalny i można je odnosić nie tylko do zadań w obszarze ochrony zdrowia ale też innych zadań realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Marszałek zwrócił też uwagę na konieczność wprowadzenia zmian w sposobie tworzenia prawa.

O prawnych konsekwencjach wyroku Trybunału Konstytucyjnego z uwzględnieniem możliwych skutków ekonomicznych i społecznych mówił prof. Jacek Barcik z Uniwersytetu Śląskiego. Omówił także główne problemy prawne, które wiążą się z powyższym wyrokiem. Jako główny problem, profesor uznał pytanie o to, kto w Polsce odpowiada za ochronę zdrowia. Profesor zauważył, że w sytuacji przetrucania się odpowiedzialnością, to pacjenci stają się zakładnikami tej sytuacji. Profesor pokazał też, w jaki sposób rosną środki, jakie samorządy przeznaczają na ochronę zdrowia. Jacek Barcik zaakcentował też, że musimy brać pod uwagę kontekst starzenia się społeczeństwa.

Uczestnicy konferencji mogli też przestudiować sytuację panującą w szpitalach na studium przypadku, jakim był Szpital Specjalistyczny w Grudziądzu. Prezentację na ten temat przedstawił Prezydent Grudziądza, Maciej Glamowski. Dług szpitala wygenerowany w poprzednich latach to 450 mln zł, co czyni ze szpitala w Grudziądzu jedną z najbardziej zadłużonych placówek. Do kwoty dochodzi bowiem jeszcze zadłużenie związane z inwestycjami medycznymi. Miasto nie było w stanie dłużej pokrywać strat generowanych przez szpital, dlatego podjęto decyzję o przekształceniu szpitala w spółkę z o.o. Prezydent Glamowski zaznaczył, jak ważne są rozwiązania systemowe. - *Dlaczego za szpital mają płacić w różnych formach mieszkańcy Grudziądza? W ocenie lokalnej społeczności to wielkie poczucie niesprawiedliwości* – dodał i jednocześnie przytoczył dane pokazujące, że tylko 40% pacjentów szpitala to mieszkańcy Grudziądza. Od zeszłego roku Szpital Specjalistyczny w Grudziądzu powziął plan naprawczy. Prezydent zaznaczył, że Grudziądz jest przykładem sytuacji, w której odpowiedzialność za sytuację w służbie zdrowia przetrzuca się na barki prezydenta.

To, jak źle przedstawia się sytuacja finansowa w szpitalach powiatowych pokazała również prezentacja mecenas Bernadety Skóbel ze Związku Powiatów Polskich. Zaprezentowane zostały dane finansowe z ostatnich lat, które napływały z Samodzielnych Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej oraz Spółek Prawa Handlowego prowadzonych przez powiaty. Prezentacja dotyczyła danych z 99 publicznych podmiotów, natomiast w Biurze Związku Powiatów Polskich wciąż trwają prace nad analizą danych ze stu kolejnych szpitali. Bernadeta Skóbel przedstawiła dane pogrupowane według kilku najważniejszych wskaźników. Pierwszy z nich pokazał, jak mają się przychody netto ze sprzedaży do kosztów działalności operacyjnej. Pokazuje on, ile przychodów ze sprzedaży osiągają szpitale, a ile muszą wydać na swoją podstawową działalność. Dane pokazują, że w roku 2018 ta różnica w przeciętnym szpitalu uległa znacznemu pogłębieniu. Zaprezentowane zostały też przychody ogółem do kosztów ogółem, czyli przychody z działalności operacyjnej, podstawowe koszty operacyjne, koszty finansowe i przychody.

Biorąc pod uwagę te wskaźniki, sytuacja również pogorszyła się w 2018 roku. Wykresem, który w najlepszy sposób pokazuje, z jaką zapaścią mieliśmy do czynienia w 2018 roku jest zysk (strata) netto. Bernadeta Skóbel podkreśliła, że w roku 2018 ujemny wynik finansowy zanotowało 69 jednostek. Wyraziła też obawę, jakie wyniki przyniesie rok 2019, ponieważ ze szpitali nadchodzą już sygnały, że był to gorszy rok niż 2018. Dane pokazały też, że w przypadku zysku (straty) netto, w 2018 roku z 99 szpitali 67 odnotowało wynik ujemny. Bardzo ważnymi danymi przedstawionymi w prezentacji były też zobowiązania wymagalne. Jak zaznacza Bernadeta Skóbel, w roku 2018 zadziało się coś, co spowodowało, że system nie ma szans się zbilansować. Ważnym wskaźnikiem przedstawionym w prezentacji były też usługi obce. Bernadeta Skóbel wyraziła nadzieję, że w przeciągu około trzech najbliższych tygodni będzie można zaprezentować już dane pochodzące ze wszystkich szpitali.

Senator Zygmunt Frankiewicz zwrócił uwagę, że po przedstawionych prezentacjach niezwykle ważne byłoby zajęcie stanowiska przez stronę rządową wobec tak istotnego problemu. Niestety na konferencji nie zjawili się ani przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, ani Ministerstwa Finansów. Głos zabrał jednak Zastępca Prezesa NFZ ds. Medycznych – Bernard Waško, który tym samym rozpoczął dyskusję wokół tematu służby zdrowia. Odniósł się do prezentacji Bernadety Skóbel, zauważając, że do roku 2017 przepływy pieniężne bilansowały się. *- Jako płatnik możemy płacić tylko za świadczenia, więc próba zaadresowania tego zwiększonego zapotrzebowania na gotówkę w wycenie świadczeń miała miejsce trzykrotnie w ciągu ubiegłego roku. Niemniej rozumiem, że w państwa ocenie wzrosty nakładów są ciągle niewystarczające* – mówił Bernard Waško. Jednocześnie wyraził wątpliwość, czy jedynym remedium na rozwiązanie problemu jest gonienie go za pomocą zwiększonych nakładów. Zwrócił też uwagę, aby w całym dużym problemie mieć też na uwadze potrzeby pacjentów.

Do dyskusji włączył się Roman Kolek, Wicemarszałek Województwa Opolskiego. Zaznaczył, jak bardzo istotne jest stworzenie spójnej strategii. Mówił też o potrzebie skokowego zwiększenia nakładów, by móc zaspokoić powstałe potrzeby. Zwrócił także uwagę na pogłębiające się nierówności pomiędzy regionami.

Swoją prezentację na temat sytuacji finansowej w szpitalach przedstawił również Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich. *- Wyrok Trybunału jest jednym z elementów, który wpływa na sytuację szpitali, jednak trzeba mieć nadzieję, że nie spowoduje on miękkich efektów* – mówił. Zaprezentował również zestawienie ostatecznego planu NFZ na rok 2019 z planem na rok 2020. Nawiązał także do swojego przedmówcy, zgadzając się z obserwacją dotyczącą nierówności regionalnych. *- Odwaga i odpowiedzialność dziś muszą iść w parze, bo nie ma zgody na to, żeby próbować rolować rozwiązywanie problemu, powodując, że w dalszym ciągu będą nas gnębić, a nawet wręcz odwrotnie, będą prowadziły do coraz większego kryzysu* – mówił Marek Wójcik. Zaprezentował też dane pokazujące, jak zmieniły się nakłady na służbę zdrowia przez ostatnie lata. Podkreślił, że system jest dysfunkcyjny, a nacisk społeczny będzie rósł.

Głos zabrał ponownie Adam Struzik, Marszałek Województwa Mazowieckiego, który zgodził się ze swoimi przedmówcami co do tego, że dokładanie pieniędzy nie będzie remedium na wszystko. Zdaniem Marszałka konieczne jest skokowe podniesienie składki o 2%. Bez takiego rozwiązania Marszałek nie widzi sposobu na rozwiązanie istniejącego problemu.

Do kwestii struktury podziału środków i ustawicznego wzrostu w tej strukturze finansowanie szpitalnictwa odniosła się natomiast senator Beata Małecka-Libera. Zaznaczyła, że czeka nas olbrzymie wyzwanie związane z demografią.

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: piątek, 21, luty 2020 23:56

Małgorzata Węgrzyn

Odsłony: 634

---

Na zakończenie senator Zygmunt Frankiewicz dokonał krótkiego podsumowania – uznał, że konieczne jest rozważenie propozycji zmiany ustawowej, która będzie dążyła do skreślenia zapisu, który został uznany za niekonstytucyjny. Podkreślił, że z punktu widzenia samorządów czekanie 18 miesięcy jest trudne do zaakceptowania, gdyż oznacza pokrywanie wydatków, na które samorządy nie otrzymały dodatkowych pieniędzy. Za poważniejszy problem senator uznał zmiany systemowe. Zdaniem senatora kłopotem będzie bowiem uwzględnienie faktu, że mamy za mało personelu medycznego. Zmiany muszą być zatem zdecydowanie szersze. Zygmunt Frankiewicz podkreślił także, że problem ten jest szczególnie w odniesieniu do samorządów, gdyż rujnuje ich szansę na rozwój.